

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniens ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ōmowy.

"Bieł. KRYNICA" kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy — 1 zał. Zahranicu ūdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Archidyecezalny Synod i Biełarusy.

Pad hetakim zahałoukam u Nr. 5 „Chryścijanskaj Dumki“ jakaja wychodzić pad redakcyjaj Ks. Ad. Stankiewiča, spatykajem cikawy artykuł. Dziela taho, što źmiest hetaha artykułu datyča sprawy nia tolki čysta katalickaj, ale tak-ža i ahulna biełaruskaj, pazwalajem jaho tut pieradrukawać całkom.

„Synodam — čytajem u hetym artykule — u žyćci kaścielnym zawiecca sabrańnie dyecezalnaha duchawienstwa dziela razhladu patreb katalickaha žyćcia i dziela adpawiednych pastanoŭ. Dyecezalnyja synody razhladajuć zwyčajna nadu-žyćci, jakija zawialisia ū žyćci jak wiernych, tak i duchawienstwa, radziać nad sprawaj padniaćcia maralnaści, nad uzmacnieńniem kaścielnaj dyscypliny i ahulać nad sprawaj padniaćcia i ażyŭleńnia ū dyecezii katalickaha žyćcia.

Na synod zaklikaje biskup zwyčajna toje duchawienstwa i takim sposabam, jak heta pakazana ū kaścielnym prawie, choć moža jon tak-ža paklikać na synod i taho z duchawienstwa, kaho sam uwažaje za patrebnaha.

Na synodzie hałounaj asobaj i prawadaŭcam jość tolki biskup, a ūsie inšyja žyjałajucca tolki jahonymi daradčykami.

Pawodle kananičnaha prawa ū kožnaj dyecezii synody pawinny adbywacca abawiazkowa raz u dźiesięć hadoŭ, a mohuć i čaściej, u mie-ru patreby.

Woś-ža hetaki synod Wilenskaj dyecezii adbudziecca sioleta ū Wilni 10, 11, i 12 lipnia. Apošni hetki synod Wilenskaj dyecezii, dziakujučy niaspryjajučym na čaściejšyja synody palityčnym warunkam, adbyŭsia aź 1744 h. za časaŭ biskupa J. Zienkowiča.

Cikawa tut adznačyć, što pieršaj pastanowaj henaha synodu była nastupnaja: „kab probašcy, ci ich pamocniki wykładali narodu katechizm kožnuju niadzielu i šwiata, prad sumaj i z usim narodom hołasna adhawarywali paciery ū narodnaj mowie.“ (Ks. W. Przyłgowski — Żywoty biskupów wileńskich, t. III. str. 154). Jasna, što hetaj narodnaj mowaj jość taja mowa, jakoj narod karystaŭsia. Znača — dla biełarusau było tady pastanoŭlena karystacca ū kaściele mowaj biełaruskaj.

Niazwyčajna wymoŭnym dokazam taho, što pad słowam narodnaj mowy ū pastanowach synodu z 1744 h. naleža rozumieć tak-ža i mowu biełaruskaju, — służyć pastyrski list Wilenskaha biskupa sufrahana J. Cywinskaha, kirujučaha Wilenskaj dyecezijaj pa śmierci biskupa A. B. Klongiewiča. U liście henym, wydanym 15 kastyčnika 1845 h. — heta sto hadoŭ pašla synodu 1744 h. — čytajem dasłouna: „u nawučańni, jakoje pawinna adbywacca nia ū inšaj mowie, jak tolki ū mowie tej, jakuju ūżywajuć miascowyja parafijanie, kab nia ūżywać prastackich i hrubijanskich wyrażeńniaŭ“ i t. d. (Ks. Adam Stankiewicz — Rodnaja mowa ū światyniach, str. 189). Woś-ža biskup Cywinski nia moh nia wiedać ab pastanowie synodu z 1744 h. što da narodnaj mowy ū kaściele i nia moh ab mowie, „jakuju ūżywajuć miascowyja parafijanie,“ a znača i ab biełaruskaj, kłapacicca bolš, jak jahony papirednik, żywučy sto hadoŭ prad im.

Tuju-ž staradaŭnuju tradycyju Wilenskaj dyecezii što da ūżywańnia narodnaj mowy ū kaściele, wynikajuču z žyćciowaj patreby, paćwierdzili, jak wiedajem, Wilenskija biskupy: Edw. Ropp (1917) i św. pamiać J. Matulewič († 1927).

My biełarusy kataliki, z pryčyny Wilenskaha synodu, jaki maje adbycca, jak uspomniena wyšej, u pačatku lipnia siol. hodu, prypaminajem hetyja rečy, bo duža žadajem, kab sprawa biełaruskaj mowy ū kaściele na hetym synodzie znajšła sabie tak-ža naležnaje miesca.

Z hazet.

Wodhuki polska-ukrainskich pierahaworaŭ.

Ab polska-ukrainskich pierahaworach, ab jakich my pisali ū prošłym numary „B. Kr.“ wielmi šyroka pišuć polskija, żydoŭskija i rasiej-skija, a tak-ža i niekataryja ukrainskija hazety. Z hetych wiestak dawiedywjamsia, što raspačatyja pierahawory miż pawadyrami B. B. i Ukrainskaj Parlamantarnaj Reprezentacyjaj u Waršawie pradaŭžajucca ū Lwowie miż polskimi konserwatystami z BB. i niekatarymi ukrainskimi hrupami, blizkimi da mitrap. Šeptyckaha.

Jak wiedama, Ukrainskaja Parlamantarnaja Reprezentacyja za sposaby „pacyfikacyi“, prawi-dzienaj u Haliččynie polskimi ūladami, zaskar-żyła Polšču ū Lihu Narodaŭ. Aprača henaje skarhi, Liha Narodaŭ atrymała jašče kala sotni pratestaŭ prociŭ Polščy za sposaby tej-ža „pacyfikacyi“ z roznych krajoŭ: z Anhlji — ad pas-łoŭ anhielskaha parlamentu, z Ameryki — ad ukra-inskich arhanizacyjaŭ, z Francyi i druhich krajoŭ. Z hetaje wialikaje ličby skarhaŭ i pratestaŭ, jak dawiedywjamsia z hazet, Sekretarjat Lihi Narodaŭ pryniaŭ niešta tolki 8 i dałučyŭšy da skarhi Ukrainskaj Parlamantarnaj Reprezentacyi, rašyŭ pastawić na paradku dnia najbliżejšaj sesii Lihi dziela ich razhladu.

Woś-ža na pieršym ustupie polska-ukrain-skich hutarak przedstaŭniki B.B. i patrebawali ad Ukrainskaj Parlamantarnaj Reprezentacyi wyra-žeńnia lojalnaści da Polskaj dziaŭžawy i adkli-kańnia skarhaŭ padadzienych na Polšču ū Lihu Narodaŭ. Ukraincy na heta nie zhadzilisia i hu-tarki aficyjalna spynieny.

Jasna, što polskija ūradawyja kruhi tej ci inšaj darohaj pastarajucca załahodzić paciarpieŭ-šych ad „pacyfikacyi“, kab ablahčyć sprawu Polščy ū Lizie Narodaŭ. Hetyja sprobys aźo pa-čalisia. Bačym nawat i ich rezultaty—Pastyrski list stanisławoŭskaha biskupa Chamyšyna i „Wia-liko Lwoŭ.“ Biskup Chamyšin wystupiŭ u swaim pastyrskim piśmie prociŭ sučasnaj ukrainskaj palityki, a polskija ūlady dałučyli da Lwowa ak-ružaŭcyja Lwoŭ hramady z nasielnictwam ukra-inskim z metaj zasileńnia ukraincami miestawa-ha samaŭradu dziela supracoŭnictwa ū im ukra-inceŭ z palakami.

Wiedama, heta jašče nia ūsio toje, što mo-ža pałahodzić „pacyfikacyju“, a dziela taho tre-ba čakać i dalejšych krokaŭ z boku polskich ūladaŭ.

Sprawa heta, jak widzim, była aktualnaj na synodzie Wilenskim hadoŭ tamu 187, u časie, kali narod biełaruski jašče pierażywaŭ swoj za-niapad, dyk tym bolš sprawa heta pawinna być aktualnaj siańnia, kali narod hety, pašla doŭhaj śpiački, budzicca da šwiedamaha narodnaha žyćcia.

Biełarusy kataliki, jakich u dźwioch dyece-zijach — Wilenskaj i Pinskaj — znachodzicca da adnaho miljona, naležać, praŭda, da Katalickaha Kaścioła, ale, śmiejem čwierdzić, bolš naležać da Jaho ciełam, jak dušoŭ. Čužaja polskaja mo-wa ū Kaściele, addaŭna nakinutaja biełarusu polskaj palitykaj, spyniaje lot dušy biełaruskaj da Boha.

Na wialiki žal, naskolki pamiatujem, adbyŭ-šysia letaš synod dyecezii Pinskaj, sprawu hetu paminuŭ moŭčki. Niachaj-ža ū imia Katalickaj Chrystowaj Praŭdy nie paminie jaje synod ar-chidyecezii Wilenskaj!...

Hetak kaža „Chryścijanskaja Dumka“ ū us-pomnienym artykule ab sprawie biełaruskaj mo-wy ū kaściele z pryčyny majučaha adbycca ū Wilni sioletniaha leta dyecezalnaha synodu.

Woś-ža ad siabie možam dadać, što taki-ž synod letaš u Pinsku, nie „naskolki pamiatajem,“

Ale ci źmianiaje heta dasiulešni nastroj ukrainskaha narodu Zach. Ukrainy ū adnosinach da polskaj palityki?

Woś-ža tut i jość toj čwiordy harech, jaki polskim palitykam raskusić wielmi trudna.

Presja, jak wiedama, jość adbićciom dušy i nastrojaŭ narodu i hramadźianstwaŭ. A ū ukra-inskaj presie my čytajem nia tolki krytyku he-tych polska-ukrainskich hutarak, ale nawat pah-rozu isnawańnia tym ukrainskim hrupam, kiraŭ-niki katorych siahnuli-b u hetych hutarkach da pierakreśleńnia narodnaj ideolohii.

Z hetaha wywad, što polska-ukrainskija pierahawory — heta tolki torh dźwioch zacikaŭ-lenych staron na niedaloka siahajučuju metu — adna starana starajacca pałahodzić „pacyfikacy-ju“ dziela ablahčeńnia sprawy ū Lizie Narodaŭ, a druhaja starana starajacca zdabyć adškodawań-ni za „pacyfikacyju“ biez abciažaćnia swaje sprawy na mižnarodnaj arenie. Dalejšaja sprawa, i samaja hałounaja, pamima woli asob pryjma-jučych udziel u pierahaworach u takoj ci inšaj formie, astajacca da raźwizańnie žyćciom u bu-dučyni.

„Wialiki“ giest, na jaki nihto ūwahi nie žwiarnuŭ.

U apošnija časy predstaŭnik biełaruskaj po-lonofilii R. Astroŭski skazaŭ na sabrańni polska-ha „Klubu Społeczneho“ i na źjeździe pasłoŭ uradawaje partyi B.B. „wialikaje wahi“ palityčnu-ju pramawu. U hetaj pramowie p. Astroŭski za-peŭniŭ, što „biełarusy buduć lojalnymi da pol-skaj dziaŭžawy“, tolki treba im niešta dać i pa-prasiŭ, kab nie zastaŭlali lizać botaŭ.

Hetaje, užo nia pieršaje, daloka siahajuča-je-ž paklonami, palityčnaje wystupieńnie biełarus-kich polonofilaŭ akazałasia i ciapier pustym stre-łam u pawietra, biaz nijakaha wodhuku. Nawat i tyja, da katorych p. Astroŭski pramaŭlaŭ, nie zachacieli z im hawaryć. Tolki „Dzieńnik Wileń-ski,“ dawiedaŭšysia ab hetym, wielmi ździwiŭsia, što „starejšyja ūžo ludzi, jak dyrektor Astroŭski, a pradusim p. Łuckiewič tak lohka mahli piera-mianicca z hramadaŭcaŭ na polonofilaŭ.“

Tak, z boku hledziačy na hetakija palityč-nyja fokusy, sapraŭdy dziŭ biare, što ludzi sta-rejšyja hadami i tak lohka skačuć to ad biełaha arła da krasnaha znamiani i adtuł nazad da biełaha arła. Ale, kab „Dzieńnik Wileński“ wiedaŭ ab ich lepš, to peŭnie hetamu nia dziwiŭsia-b.

jak čytajem u „Chr. Dumcy,“ ale napeŭna spra-wu biełaruskaj mowy ū kaściołach Pinskaj dye-ciezii, badaj wyklučna biełaruskaj, paminuŭ moŭ-čki i što tojež samaje čakaje hetuju mowu i na synodzie ū Wilni. Zrozumieć heta duža lohka — kali duchowaja niadola (nie haworačy ūžo ab inšaj) biełaruskaha narodu nie parušyła serca pinskaha biskupa Łazinskaha, jaki, jak kažuć choča być sprawiadliwym (choć na chacieńni i astajacca), to biskup wileński i hetkaha cha-cieńnia, adnosna biełarusau, nia maje. Jon pra-dusim biskup polski.

Ale z hetaha nie wynikaie, što biełarusy kataliki nikoli nie dastukajucca sprawiadliwaści ū žyćci kaścielnym i što šwiataja ich sprawa całkom stračana. Z hetaha tolki wynikaie, što biełarusy kataliki pawinny jaknajmieniš pramaŭlać da hłuchich, bo jany ich nie pačujuć, ale bolš zaniacca arhanizacyjaj na hruncie žyćcia kaś-cielnaha i narodnaha i bolš infarmawać ab swa-jej niadoli i stukacca da Apostalskaj Stalicy, a sprawa naša budzie wyjhrana napeŭna. Sprawiadliwaść za nami, a z joj i zaŭtrašni dzień da nas naležyć!..



Z Bielaruskaha žyćcia.

Matura ŭ Wil. Bielaruskaj himnazii. Maturalnyja ekzamieny ŭ Wil. Biel. Himnazii majuć pačacca ŭ pačatku traŭnia. Usich wučniaŭ 8-aje klasy jość 30 asob. Niama jašče wiedama, kolki Pedahohičnaja Rada dapuścić da maturalnych ekzamienaŭ.

„Światy Rym.“ Pad takim zahaloŭkam u minułym tydni wyjšla bielaruskaja knižka, wydawiectwa „Chryścijanskaj Dumki,“ jakaja prada-jecca ŭ wa ŭsich bielaruskich kniharniach, a ha-łoŭny skład — bielaruskaja kniharnia „Pahonia“, Wilnia, Ludwisarkaja 1. Cana knižki 40 hrošaj.

„Chryścijanskaja Dumka“ dwutydniowaja bielaruskaja časopiś wyšla 10 h. m. Nr. 7 z wielmi bahatym i ciekawym źmiejstam.

Unijacki ksiondz bielarus. Dnia 4 h. m. pašwiačany na ksiandza ŭschodniaha abrađu ŭ Lwowie J. Turonak, bielarus, jaki skončyŭ tam duchoŭnuju akademiju. Maładomu świaščeŭniku žadajem plodnaj pracy dla Bačkaŭščyny ŭ sła-wie Božaj.

Z USCHODNIAJ BIEŁARUSI.

Achwiary prymusu ŭ kolektywy. Hazety padajuć, što kamunistyčnyja ŭłady ŭ 1930 ho-dzie saslali ŭ Sibir 45 tysiač bielaruskich sialan, jakija spraciŭlalisia jsci ŭ kamunu.

Z Polšcy.

Dziaržaŭnyja aščadnaści. Dziela aščad-naści dziaržaŭnaha skarbu Rada Ministraŭ pa-stanawila panizić pensii ŭradoŭcam pačynajućy ad 1 traŭnia na 15 procentaŭ. Dawiedaŭšysia ab hetym, sajuzy ŭmyslowych pracuŭnikoŭ na swa-ich naradach pastanawili pratestawać prociŭ ab-nižeńnia pensii ŭradoŭcam.

Pratesty weksaloŭ. Pawodle ŭradawaha padličeńnia ŭ Polšcy ŭ m-cy lutym zapratesta-wana niawykuplenych weksaloŭ 413,800 na su-mu 118.200.000 zł., a ŭ m-cy studzieni s. h. zapratestawana 444.200 weksaloŭ na sumu 125.500.000 zł.

Biezrabotcie. Uradowaja statystyka padaje, što ŭ Polšcy da dnia 4 h. m. było 375.375 biezrobotnych.

Kali skličuć Sojm. Marš. Sojmu Świtalski zajawiŭ, što treba spadziawacca sklikańnia sojmawaj sesii ŭ kancy hetaha miesiaca.



Чытайце і папырайце

„Беларускую Крыніцу“!

Wiasna.

Ačnisia z snu, žadana dumka,
Mahutnym ŭzwyż machni krylom;
Chutčej jak lastaŭka — žwiastunka
Zbudzi wiasnu ŭ nas nad siałom!

Pradwieśnie ŭžo śmiajecca soncam,
Chwaluje hrudzi pach wiasny,
Hniazdom pawisła nad wakoncam,
Ton pieśni šle nam radasny.

Praz śnieh badyłka zielanieje,
Žyćcio z ziamli idzie ŭ pachod,
Ad sonca skraj hary čarnieje,
Na rečkach ŭ wyraj rušyŭ lod.

Pračnisia, dumka, z snu ciazkoha,
Na ślach twareńnia ty stupi,
Z wiasnoj, što budziacca nanowa,
Žyćcia akowy rastapił.

Sakawik 1931 h. Wilkoŭščyk J.

Z zahranicy.

Niamiecka-aŭstryjski mytny sajuz. Niamiecka-aŭstryjski mytny sajuz, ab katorym my padawali ŭ prošłym numary, narabiŭ u Eŭropie takoha šumu, u jakim publičnaja eŭropejskaja dumka nijak nia moža dajsci da adnazhodnaj acenki hetaha dakananaha faktu.

Sprawa woś u čym.

Wersalski traktat, jaki tak niaŭdała byccam za-končyŭ suświetaŭ pabojšča razhraničyŭšy Eŭro-pu nowymi miežami, patrabuje ŭsiciaž miž dziar-žawami dadatkowych sajuzoŭ i dahaworaŭ, kab utrymać „roŭnawahu“ pieramožcaŭ nad pieramo-žanymi. Hetki dahawor (za canu pażycki) u 1922 hodzie ŭ Ženewie padpisała i Aŭstryja, u ja-kim zabawiazalasja ścierahčy swajej palityčnaj i haspadarčaj samastojnaści. Heti dahawor jak-raz i žjaŭlajecca adnoj z tych pieraškod uzmac-nieńnia frontu pieramožanach. Ale wiedama, što kožny parahraf niejkaha zakonu možna abyści kruhom i nie začapić jaho. Tak stałasja i z da-haworam ženeŭskim. Nie narušyŭšy Aŭstryjskaj samastojnaści paŭstaŭ aŭstryjska-niamiecki mytny sajuz.

Aŭstryja i Niamieččyna mytnym sajuzam stwaryli miž saboju adnu mytnuju terytoryju. He-ty mytny sajuz мае mieć abawiazajučuju siłu dla abiedźwiuch dziaržaŭ praz try hady, a źmia-nić jaho majuć prawa tolki parlamanty ŭspamia-nutych dziaržaŭ. Sam-ža mytny dahawor uwa-chodziŭ u siłu tolki paśla paŭhodu pa začwier-džańni jaho parlamantami: Niamieččyny i Aŭstryi.

Zaklučeńnie mytnaha sajuzu pakazwaje, što Niamieččyna i Aŭstryja imknucca da abjadnańnia ŭ adnu haspadarča-palityčnuju celaść. Hetaja

dumka našpiawała praz doŭhi čas, ale na ślachu da ździeśnieńnia byli i jość nakinutyja Aŭstryi mižnarodnyja dahawory.

Mytny sajuz, heta pieršy krok, jaki мае daloka siahajućy palityčnaje i haspadarčaje zna-čeńnie ŭ kirunku abjadnańnia Aŭstryi z Nia-mieččynaj.

Niamieččyna ŭ abjadnańni z Aŭstryjaj zda-bywaje mahčymaś pašyryć swaje palityčnyja i haspadarčyja ŭplywy na paŭdžionny ŭschod i apanawać bałkańskija rynki, a praz heta zmu-siła-b Čechasławaččynu i Madziarščynu dałučyc-ca da niamiecka-aŭstryjskaha mytnaha sajuzu i takim čynam dawiaści da ŭtwareńnia wialikaha śiarednieeŭropejskaha bloku pad pratektaratam Niamieččyny.

Woś heta i jość taja pryčyna eŭropejskaj, bury, jakuju wyklikaŭ niamiecka-aŭstryjski mytny sajuz.

Najzajadlej prociŭ hetaha sajuzu wystupaje Francyja i Polšča, pakazwajućy na heti sajuz jak na niebiašpieku dla supakoju ŭ Eŭropie. Anhli-ja i Italija prysłuchouŭwajučysia da hetaha šumu pryhladajucca, što z hetaha budzie, a niekatory-ja kruhi hetych dziaržaŭ wyjaŭlajuć nawať swa-ju apiniuju pryčilnaści da niam.-aŭstr. mytnaha sajuzu. U Zł. Št. Ameryki dyk nawať dziwiacca, što ŭ Eŭropie jość ludzi, jakija wystupajuć pro-ciŭ takoha sajuzu.

Usio heta jašče tolki „pierastrelka“, a ci razharycca bolšy ahoŭ, zaležyć ad toho, ci Fran-cyja z Niamieččynaj ŭspiejuć i zmohuć dahawa-rycca.

Začarawanaje koła konferencyjaŭ. U apoš-nija časy palityki-ekanamisty, asabliwa eŭrapej-skija, radziačy nad ahulnaj ekanamičnaj biadoj, apynulisia ŭ začarawanym kole rožnych haspa-darča-ekanamichnaha charakteru konferencyjaŭ, z jakich adnak toľku nijakaha. Jakuju hazetu nia woźmieš — z kožnaj dawiedaješsia, što adbu-dziecca ci adbyłasja taja ci inšaja, u Rymie ci ŭ Paryży, u Wienie abo ŭ Budapeście, eka-namičnaja ci ahrarnaja, abo mytnaja konferencyja, a wychadu z stwaryŭšahasja pałažeńnia, jak nia-ma, tak i niam.

Što panukaje da takoj harački eŭropejskija dziaržawy i čamu jany nia mohuć znajści wycha-du z hetaha pałažeńnia?

Ahulna haspadarčy kryzys, jaki hnie ŭ du-hu amal uwieś świet, zmušaje dziaržawy da su-polnaj baračby z hetaj prajawaj.

Dośledy ekanomiki dakazwajuć, što haspa-darčy kryzys paŭstaŭ z nadpradukcyi, a spaży-wieckaść, nie zwažajućy na ŭzrost nasielnictwa, źmienšyłasja. Wychad z hetaha, čwiardziać eka-namisty, taki — pabolšyć spażywieckaść, a dzie-la hetaha, treba, kab pradukt byŭ dastupny spa-

Ад. Клімовіч.

Шляхам Незалежнасьці.

(Працяг, глядзі „Бел. Кр.“ № 12 — 31 г.).

Іншы гісторык нацыянальных рухаў, М. Гандэльсман, быццам у дапаўненьне і пацьвярдзеньне вышэйсказанага, пералічыўшы парадак, у якім паасобныя класы: пра-летарыят, мяшчанства і сялянства ўваходзяць у сфэру нацыянальных змаганьняў, кажа: „рэшта соцыяльных насьледаў не бяз змаганьняў змушана бывае прыняць дакананыя зьмены... Гэтыя зьмены нігдзе не адбываюцца спосабам дабравольнага ўсту-паньня пазыцыяў, займаных дагэтуль прыві-лежаванымі класамі, але зьяўляюцца резуль-татам перавароту, або вынікам рэвалюцыі“**).

Тэрміны „пераварот“ і „рэвалюцыя“ не павінны быць ідэнтыфікаваны з проціста-вальным ужываньнем брахіяльнай моцы, або як пералом, так і рэвалюцыйныя працэсы далёка не заўсёды бываюць накіраваны суп-роць натуральнага парадку рэчаў, а най-часцей абазначаюць завяршэньне нату-ральных эвалюцыйных працэсаў.

Калі можна зрабіць малую дыгрэсыю ў галіну веды натуральнай, дык маюць пра-кляваньня курчаці з скарупы яйка, або пра-растацьне растка з зярняці таксама ёсьць свайго роду рэвалюцыя. Аднак-жа нікому здарова думаючаму ня прыдзе ў голаў гэтай рэвалюцыі негавачь. Таксама быць мусіць і з нармальна разьвіваючымися працэсамі гра-мадзкай думкі.

„Нацыянальны рух, кажа далей Гандэльс-ман, як рух псыхічны, маючы свае карэнь-ні ў грамадзкіх працэсах, зьмест і сілу сваю чэрпае з жарол ідэалёгічных, умешчаных у прошласьці і ў будучыні. Сваё паходжаньне нацыянальны рух стараецца вывесці з фак-таў, якія існавалі, або існуюць і кіруюцца да абаснаваньня, якое абавязывае вечна, да абаснаваньня моральнага, эрэлізаваньне ка-торага можа наступіць толькі ў будучыні.

Мінуўшчына або ідэалізуецца, або вэг-ецца“.

Калі можа быць мова аб аснаўных тэн-дэнцыях кожнага нацыянальнага руху, дык імі будуць: еднасьць, што да асноваў, на-мераў і права (Маззіні), палітычная не-залежнасьць і самаўрад, якія ўсе разам складаюцца на ўласцівую мэту кожнага на-цыянальнага руху.

„Характар нацыянальнага руху мяняец-ца пры ўвядзеньні ў палітычную ідэалёгію элемэнтаў гаспадарчых, у каторых таксама за-рысуйваюцца павыжшыя тры імкеньні. Тэн-дэнцыя да ўзаемнага пакрыцьця самадзель-насьці палітычнай і самадзельнасьці гаспа-дарчай, становіцца жаралом новага, больш скрысталізаванага руху да поўнага ўсамабыт-неньня гаспадаркі, да самавыстарчальнасьці, або іншымі словамі, да поўнай так-жа гаспа-дарчай незалежнасьці народу“***).

У тэорыі, як кажа ўспомнены ўжо Маз-зіні, засады эгоізму і матэрыяльныя намеры ня твораць яшчэ народу. Засада ўсправяд-ліваючая існаваньне народу мусіць быць веч-

най і нятыкальнай, а ёйныя элемэты сапраў-ды моральнымі. Слушна аднак сказаў Т. Вру-блеўскі, што адной з прычын цяжкіх людзкіх была, — а панашаму і ёсьць — супярэчнасьць паміж рэчаіснасьцю і праў-ным паралкам.

Таму ў жыцьцёвай практыцы тэндэнцыя да гаспадарчай самавыстарчальнасьці вядзе да захопліваньня тэрыторыяў этнічна чужых, калі яны абыймаюць у сабе натуральны ба-гацьці, патрэбныя сільнейшаму народу да гаспадарчага жыцьця.

Тое самае трэба сказаць і аб абшарах, маючых значэньне стратэгічнае, прыкладам наша Палесьсе для Польшчы.

Ідэя нацыянальнага вызваленьня мае на сваім шляху ўнутраных і вонкавых ворагаў.

У лік унутраных ворагаў М. Г. залічае перадусім урад, класы рэпрэзэнтуючыя ўціск, ідэалёгічную сыстэму, стоячую на перашкодзе поўнай рэалізацыі нацыянальных жадаваньняў, розьнячыхся ў тымнебудзь унутраныя групі-роўкі (рэлігійныя, палітычныя і інш.). Вон-кавым ворагам ёсьць сусед... ня гэны найма-гутнейшы, а той з суседзяў, з каторым мі-нуўшчына лёсы данага народу вельмі заплю-тала, а знача сужыхар тае самае дзяржавы, тагосамага краю... Хто-ж з нас не адчувае, як незраўнана больш небясьпечным ёсьць той сусед, каторы свае праграмы вечна і плянова не дагаварывае, чымся сусед, які проста кажа „я цябе ня прызнаю, я цябе зьём“.

(д. 6.)

*) M. Handelsman: „Rozwój narodowości nowoczesnej“, s. 10 — 11.

**) M. Handelsman: там-жа.

żyćcu, h. zn. kab spażywiec mieu mahčymaść kupić hety produkt.

Kab da hetakaha rezultatu dajści, treba zhody, biaz nijakich planaŭ baracby, mnohich dziaŭ. Tymčasam eŭrapejskaja atmosfera wielmi prasiaknuta pačućciom uzajemna niedawieru, a nawat i nienawiści. U takich warunkach supracoiństwa narodaŭ na niwie ekanamičnaha azdaŭleńnia, jasna, što wielmi trudnaje i amal nie mahčymaje. Kožny pačyn hetaj pracy ŭ takich abstawinach waročaje da pačynańnia z samaha pačatku.

Woś heta i buduć hałoŭnyja pryčyny, jakija stajac na pieraškodzie Eŭropie da wychadu z začarawanaha koła.

U Hišpanii karol Alfons XIII adroksia ad tronu; abjaŭlena respublika.

Ab haspadarcy.

Nasto i jak hnać.

Usiakaja raścina, jak żywaja istota, patrabuje kormu, jaki biare z hleby. Zapasy kormu ŭ hlebie adnak majuć swaje hranicy i tamu samaj hlebie treba hetaha kormu dadawać, treba jaje byccam karmić. I hnać nie hleby jość nia što inšaje, jak jejnaje karmieńnie. Skład kormu raściny bywaje davori razmawity, ale ŭ kožnym musiac być čatry asnaŭnyja sučascki: azot, fosfar, pataš (abo kali) i wapna. Kožnaja z hetych sučasckaj nia tolki patrebna sama pa sobie, ale kali-b adnej z ich nie chapała, dyk i usie inšyje na mnoha nie zdalisia-b: raścina vykarystać ich nie mahła-b i z hoładu pamierała-b. Hetkaja zaŭważnaść usich karmowych sučasckaj hleby, ad sučasckaj adnej tłumačycca h. zvanym zakonom minima i maxima, jaki kaža, što *uradźaj zaležnym bywaje zaŭsiody ad tej karmovaj sučasckaj, jakaja ŭ hlebie znachodziacca ŭ najmiejnšaj kolkaści.*

Čym i jak hnać hlebu?

Nasamplierad treba ścierdzić, što ŭsiakaje hnać nie hleby jość štučnym zachadam dziela jejnaha dakarmliwańnia i jak takaje, dobra prawiadzienaje, jość chutčej štukaj, čymsia navukaj: na kolki asnowy hnać nie hleby navuka ŭniała ŭ peŭnyja ramy, na hetulki praktyčnaje vykanańnie hnać nie hleby pakidaje ziemlarobu zaŭsiody šyrokaje pole dla domysłaŭ i vyčuwańniaŭ natury...

Ziemlarob nie adrazu rozumieć patrebu hnać nie hleby. Ale, kali abšary ziamli przyhodna da haspadarki stupianiova zmianšalisia, pieršym uhnać nie hleby staŭsia hnoj z-pad swojskaj żywioły, hnoj zваны siańnia chlaŭnym. Hety hnoj aka-zaŭsia tak cennym, što i dahetul žaŭlajacca asnovaj usiakaha hnać nie hleby: raz, što maje ŭ sobie — choć i ŭ małej kolkaści — usie patrebnyja karmovyja sučascki, a druhoje, badaj važniejšaje, bo niezamianimaje, davodzić i utrzymlywaje hlebu ŭ stanie h. zv. čynnaści. Chlaŭny hnoj unosić z soboj u hlebu niažličanae mnoštva wielmi drobnnych żyvych istotaŭ, h. zv. bakteryjaŭ. Znać nie hetych bakteryjaŭ dla hleby ahamadnaje, bo biaz ich bolšaść hnojnaha kormu hleby astaŭsia-b niastraŭlenaj: bakteryji hety hnojny korm hleby dasłoŭna pierožuvajuć i hetymsamym robiac jaho dla raściny dastupnym. Hnojnaja vartaść chlaŭnaha hnoju zaleža ad sposabu jahonaha pierachawańnia i ŭżyvańnia. Skazana ab hetym na inšym miejsy.

Druhim vidam cennaha i tannaha hnoju jość h. zv. karnpost. U nas hetaha sposabu hnać nie hleby amal i nia znajuć. Tymčasam usie pastupovyja ziemlaroby zahranicy biez karnpostu nia mohuć sabie ŭjavić haspadarki. Hnojnaja vartaść dobra przyhatavanaha karnpostu nia ŭstupaje, a časta i pieravyšaje vartaść chlaŭnaha hnoju, a cana przyhatavańnia karnpostu, asabliva ŭ drobnaj haspadarcy, bywaje zaŭsiody mienšaj ad takaj-ža cany chlaŭnaha hnoju. Tamu treba jak najšyrej raspaŭsiudžyvać stasavańnie ŭ nas karnpostu, asabliva-ž na sienažaciach.

Sposab przyhatavańnia karnpostu davori prosty. U zacińenym miejsy, na nieprapusknoj hlebie składajuca płastami ŭsiakija haspadarskija adpadki: śmiaćcio, saža, popieł, sapsutaja paša, paskrobki z bitych daroh, padonki z spuścanych sažalak i stavoŭ, usiakaje liščio i niapryhodnaja na pašu trava i zielle, ababity tynk (vapna z hlinaj), a navat kawałki, cehty, słovam usio, što tolki ŭ haspadarcy zdarycca. Usio heta składajacca płastami, jakija pierakładajuca płastami ziamli (hliny z vapnaj). Celuju takuju kupu čas ad času treba palivać i aprača taho 2 razy ŭ hod, u čas volny ad inšaj pracy, pierakapać. Hetak przyhatavany karnpost bywaje hatovym da ŭżyvańnia časta ŭžo praz adzin hod, radziej — za dva — try hady, kali tudy składalisia adpadki ciažej ras-kladajučyjasia (cehła, treski i h. d.).

Danas pišuć:

AB ŽYĆCI U BRASLAŪSKIM PAWIECIE.

Drujskaja hm. Nidzie musić tak ciažka nia żywiecca, jak u nas u Braslaŭščynie. Cierpieć biedny narod i kanca ciarpieńniem nia bačyć. Prad wybarami ŭ Sojm ciešyli našych ludziej wojty i usie inšyje čynoŭniki, što pašla wybaraŭ pieramienicca żyćcio na lepšaje, tolki treba zahalasa-wać za „adzinku“. Wybary adbylisia, niejkim sposobam „adzinka“ pieramahła i żyćcio pačalo pieramianicca, ale ŭpierad da horšaha.

Naš wojt p. Wyhanoŭski kirujučy sprawami hminy z dazwołu p. starasty ŭ Brasławie wielmi dobra ŭmieje zakručywać padatkawuju šrubu, jakoj „loŭka“ wyciskajuca padatki z sialanskaj majemaści i plywuć u zbiorniki dziaŭaŭnyja, pawiatowyja i hminnyja. Hetymi padatkowymi ciskami ŭ rukach p. wojta žaŭlajacca sekwestratary. Woś-ža niadaŭna, ŭžo pašla wybaraŭ, u w. Jakuny pryjechaŭ sekwestrat z palicejskim na šaści furmankach pa padatki, jakich należałasia z wioski niešta 200 ci 300 zł. Daličyŭšy da hetaje sumy sekwestracynnyja procenty sekwestratu, na furmanki, dyjetu palicejskaha i moža jašče jakija tam „raschody“, pačala hetaja padatkowaja šruba cisnuć u doł, kab paplyli padatki. U adnaho zabirali samawar, kašuli, doški, świniu, u druhoho sukno i inšyje rečy, u treciaha mašynu da šyćcia, u čacwiortaha kania i h. d. Pašla hetaha niekatoryja ialanie natużyŭšy apošnija siły swajho „bahaćcia“ wykupili swaje rečy u padatkowych ciskoŭ zapłaciŭšy abličany padatak, a niekatorych bolš słabiejšych z pad padatkowaj šruby pajšli pad padatkowy małatok — na licytacyju. Adnamu pradali z pad małatka kania, jaki abaraniŭ 16 zł. padatku, inšym što druhoje.

Wiedama, što padatki płacić treba, ale-ž treba tak-ža i brać pad razwahu i byt płatnika padatkaŭ. Ale hetaja sprawa należyć da Sojmu, dzie kujucca ŭsialakija zakony. A našy ludzi i tam ciapier nia majuć swaich pradstaŭnikoŭ — biełaruskich pasłoŭ, bo ŭ wybarach „pieramahła“ B.B. „adzinka“. Tyčka.

Opsa. Žywiecca tut, jak i ŭsiudy, duža pahana. Našyje šlachturny, jak sympatyki „žondowaha“ abozu z pad znaku „adzinki“, za swaju ŭhodliwaść čakajuć moŭby cudu z nieba, kali pajawicca ŭsio toje, što prad wybarami abiacali pany wojty, asadniki i ŭsialakaha rodu ahitatory. Tymčasam, jak dawiedwajemsia z żyćcia i inšych peŭnych krynic, saŭsim niečakana abdaryli nas padwyškaj cany na siarniki.

Bačućy prad wačyma padobny abrazok i byŭšyje sympatyki „adzinki“ zrazumieli svoj bład. Trudna, ničoha nia zrobiš, ale, jak kaža pahaworka, „żyćcio najlepšy wučyciel, tolki śmat za nawuku biare“. M. Biazdolny.

Trecim i apošnim vidam naturalnaha ŭhnać nie hleby jość h. zv. zialonaje ŭhnać nie. Zawiecca jano tak dziela taho, što sutnaść jahonaja palahaje ŭ zavoroŭni ŭ hlebu zialonaj, sačystaj, raścinnaj masy. Ad hetkaha zavoroŭnia hleba ŭzbahačywjacca na cennyja żywyja raścinnyje sučascki. Ale nie na hetym kaniec. Raściny ŭżywanyja na zialonaje hnać nie hleby majuć tuju cennuju ŭłasnaść, što jany byccam ściahiwajuć z pawietra ŭ ziamlu i wiažuć z jej najcańniejšuju hnojnuju sučascku, azot. Zdolny na heta tolki matylkowyja (ŭsiakija kaniušny) i stručkowyja (haroch, wika i inš.). Raściny: usie inšyje hetaj zdolnaści nia majuć. Kožnaj hlebie adpawia-daje ŭłasčiwaja raścina zialonaha ŭhnać nie, a z samych tolki lubinaŭ na ciažejšyje hleby sieicca lubin sini, a na lahčejšyje — žoŭty i ranny ružowy. Pry wysiewańni raścinaŭ zialonaha hnać nie hleby treba pomnić, kab jany pa sobie nia przychodzili na adno i toje-ž pole chutčej čymsia za 6 hadoŭ.

Druhaja niepažadanaja reč pry zialonym hnać nie hleby zdarajacca ŭ formie vylahańnia zbožža siejenaha pa raścinnie zialonaha ŭhnać nie. Tłumačycca heta tym, što zialonaje ŭhnać nie ŭzbahačywjaje hlebu pierawažna tolki na adnu karmawinu, azot, z katoraha tvorycca — kali možna paraŭnać — raścinnaje zialonaje miasa, ale nia tvorycca kaściak (škialet) raściny. Akramia taho liška azotu vyhaniaje zbožža ŭ zieleń, nie pazwala-jučy jamu dašpiawać. Kab usiaho hetaha ŭście-rahčysia, treba hnojnyja zapasy hleby wyraŭniwać inšymi ŭhnać nie hleby. Tady tolki buduć biaz straty vykarystany usie hnojnyja, a hetym samym i karmawija zapasy hleby. Heta przywodzić nas da zrazumieńnia patreby ŭżywańnia h. zv. štučnych hnojnoŭ. (d. b.) inž. A. K.

WIESTKI Z PASTAŪSKAHA PAWIETU.

Kazłoŭskaja hm. Z pryčyny malarolnaści sialanskich haspadarak naŭ biełaruskim sialanin wialikuju ŭwahu žwiartaje ŭ swaim żyćciu na ziamlu, jak adžiny warštat jaho pracy. Usia ideja na-šaha wiaskoŭca — pabolšańnie swajej haspadarki, kab zapeŭnić byt swaim dzieciom. Da hetaha ideału naŭ sialanin idzie kožny paasobku. Zbrojnaje siły — arhanizacyji ŭ hetaj sprawie naŭ wiaskowiec jašče nie pryznaje. Jon wieryc tolki ŭ swaju ŭłasnuju indywiduálnuju siłu i z usich sił imkniecca, kab przykupić z dwara krychu ziamli. Da hetych niepasilnych imknieńniaŭ časta dalučajacca ciemra, nieznajomaść sprawy z boku praŭnaha, heta jašče bolš abciažwaje biełarusa wiaskoŭca ŭ jaho imknieńniach. Woś przykład. U 1923 ci 1924 hodie ŭ našaj wakolicy niejkija byccam čynoŭniki spisywali, čto choča kupuć ziamlu. Achwoŭnikaŭ dakupić ziamli nabrałasia mnoha. Pierapišcyki zajawili, što ziamla budzie pradawacca z pad lesu pana Łenskaha i wielmi tanna, ale śpiarša treba zrubac les. Projšoŭ niejki čas, les zrubali i zrabili pasieku. Pan Łenski raźbiŭ pasieku na chutarki i załażyŭ u bank. Pašla hetaha pan Łenski pačau pradawać pasieku. Sialanie zakupili pa kusočku i ŭsiu pasieku raskupili. Tady, jak ŭžo pakupiali ad pana Łenskaha chutarki, ahiedziliŭsia, što treba wypłacić panski doŭh u bank u praciahu 16 hadoŭ. Ciapier hety doŭh pačuli nie pa sile swajej i choć ty ad ziamli adrakajšia. Pačali ŭžo tolki ciapier našy wiaskowcy pytać ŭ rozumniejšych ludziej, jak biadzie swajej pamahcy. Pačali tak-ža dadumywacca, na što byli patrebnyja ichnyja padpisy ŭ 1923 ci 1924 hodie. Adny kažuć, što heta treba było zhody sialan na rubku lesu, inšyje inakš heta tłumačać, a biada bankowaha doŭhu ciśnie pa swojemu.

Na moj pohlad, dyk i ŭ hetaj sprawie i ŭ mnohich inšych, winawata naša ciemnata i niearhanizowanaść. Kab našy wiaskowcy bolš čytali swaje rodnyja biełaruskija hazety, naležali da swaich biełaruskich arhanizacyjaŭ i, ab čym sami nia wiedajuć, zworoŭwalisia ŭ swaje biełaruskija instytucyji za paradam, mienš-by papadali ŭ rožnyja tarapaty. A tak sam adzin pa swojemu zlawiŭ ziazulu i kukuj ciapier z joj.

Wakoličny.

AD REDAKCYI. Z hetaj sprawy moža być tolki adzin wychad. Treba padać prošbu praz ziamielnaha kamisara ŭ Bank Rolny ab przyznańni rolnaj pazyčki ŭ raźmiery taje-ž samaje bankawaj sumy na aplatu praz 30 hadoŭ.

Paryž. Nie padumajcie čytačy, što ja pišu z Paryžu francuskaha. Nie, heta naŭ tutejšy falivarak u Pastaŭščynie nazywajacca Paryžam. Kab-ža ŭ nas kala hetaha Paryža dy byli takija świedamyja biełarusy, jak kala francuskaha Paryža francuzy, dyk było-b dobra. Ale dzie tam! Jany padobnyja adzin da druhoho, jak ziamla da nieba.

Naŭ ludzi nawat hazety bajacca ŭ ruki brać. Dy i jak tut nie bajacca. Pan przyhladajacca, ci časami „chłop“ nia čytaje jakojs biełaruskaj hazety. Palicejski śladzić, kab nie papała ŭ ruki sialanina „wywrotowa“ literatura, a ksiondz dyk z ambony kryčyć, kab ścieraży Boža nia čytali „pšeklentej“ „B. Krynicy“. Naŭ sialanin, majučy takuju apieku jaho pieršabytnaści, ad hazety sasłychoŭ usiakaje. Nia ŭsadzić jamu ŭ ruki ksiondz i swajho „Našaha Pšyjaciela“. U wolny čas žbiarucca sialanie ŭ chatu, zasiaduć kala stała ŭ kažuchoch i ŭ šapkach pad abrazami i „režuć“ u karty ŭ „kazła“ abo ŭ „66“. Maładziež zajmajacca čym inšym, niedalokim ad raspusty, bo wiedama ŭ toj bok ich skirojwaje instyntk razrodcasći, nia ŭziaty ŭ ramki marali.

Apiakuny, dapaścićcie wy da swajho „piastuna“ kasulki światła, bo-ž hety waś „piastun“ ŭžo wielmi słaby na duchu i kali wy nia zmienicie sposabu swajej apieki nad im, duchowa pamierci moža.

Braty sialanie i darahaja moładz, wypiswajcie swaje rodnyja biełaruskija hazety, čytajcie i ŭświedamlajcieŭsia, zakładajcie hurtki Bieł. Inst. Hasp. i Kultury, adčyniajcie bibliateki i čytalni, wučyciesia, prašwiaćcieŭsia i ŭzmacniaćcieŭsia ŭ duchowija siły.

Sielanin.

FALŠYWYJA PRAROKI.

Prazaroki, Dzišnienskaha paw. Prad wybarami ŭ parlamant žaŭlalisia ŭ našyje wioski „praroki“ i abwiaščali, što pašla wybaraŭ usio paprawicca i žhinie hora, tolki treba hałasawać

na Nr. 1. Hetyja „praroki“ ćwierdzili, što buduć darawany administracyjnyja kary, a nawet i sieu-naja pazyčka, jakuju dawali naszym ludziam u 1928 hodie. U toj čas świedamyja bielaruskija pracauniki pacichu wyświatlali ŭwieś fałš hetych „praroakaŭ“, ale tolki pacichu, bo stanuć u adkrytaje zmahańnie nia było nijakaje mahčymaści.

Ciapić dyk užo ŭsie prakanalisia ab „praŭdziwaści“ słoŭ tych „praroakaŭ“, kali atrymali pawiedamleńni, kab źwiarnuli sieu-nuju pazyčku i dostali „karnyja mandaty“ na administracyjnyja kary.

Chodziać pa našych wioskach i inšyja kulturtregiery. Asabliwa apošni fakt jašče świeżym jość u pamiaćci našych sialan. Niejki ahient niej-kaje firmy prynios u wiosku centryfugu i siłkom jaje pradaŭ sielaninu. A było heta tak: kali nie pamahli namowy ahienta ab kulturnaści taŭo čaławieka, jak i maje centryfugu, kinuŭsia tady jon na podstup. Papraŭsiu sielanina, kab pryniaŭ centryfugu na „kwateru“ na niekatory čas, bo ahientu z joj nadta ciażka chadzić, a kab centryfuga nia zhinuła, papraŭsiu u sielanina raspiski. Sielanin zhadziuŭsia i padpisaŭ ahientu papieru.

Prajsiŭ niejki čas, ahient pa centryfugu nia prychodziŭ i ŭ kancy sielanin atrymaŭ pawiedamleńnie, kab płaciŭ hroŭy za jaje, bo ŭ praciuŭnym wypadku firma skiruje sprawu ŭ sud. Tady tolki sielanin zrazumieŭ, što jaho ahient aŭkaŭ. A sielaninu centryfuga susim nie potrebnaja, bo jon maje tolki adnu karowu, ad jakoj i niepierahanianaha małaka nawet dzieciam nie chapaje. Woŭ tut tak-ža winawata naša ciemnata. Naša wioska pawinna kożnamu ahientu skazać, što bielaruski sielanin nabywaje maŭsiny tolki praz swaje bielaruskija arhanizacyi i kupłać usialakaha roku maŭsiny treba tolki praz swaje instytucyi. Kali b da takoha zrazumieńnia naša wioska dajŭla — aŭkanstwaŭ takich i padobnych mienŭ było-b, bo pierastali-b ciahacca pa wioskach niawiedamyja ahienty niawiedamych firmaŭ.

H i n d z i k.

WIASNA BAČKAŬŠČYNY.

Mur.-Aŭmianka, Aŭmianskaha paw. Dzia-kawać Bohu i ŭ nas narod pačaŭ prabudźacca. Užo i našy ludzi pačynajuć bracca da adradźenskaj pracy swajej Bačkaŭščyny. Jak sielanin wiasnoj wychodziŭ u pole z pluhom, kab pačać rabotu, z jakoj pry pomaćcy Bożaj atrymaje plon zabieŭsiaćajuć jamu z siamjoj isnawańnie, tak i našy ludcy pačali źbiracca na niwu pracy dzieła adradźeńnia našaj harotnaj Bačkaŭščyny. Zasna-waŭsia užo ŭ nas hurtok Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, pry hurtku paŭstała biblioteka-čytałnia i pačalaŭsia ŭsyrycca i pahłyblacca bielaruskaja narodnaja kultura. Jak sielaninu pracujućamu ŭ poli prachodzićajuć susiedzi padahrawajuć duch u jahonaj pracy, bahasławiaćy pryhożymi sławami „pamaży Boża“, tak i ŭ našaj pracy na niwie narodnaha adradźeńnia, atrymaŭšy ad susiednich bielaruskich arhanizacyjaŭ prywitańni z pažadaniem płodnaj pracy dla Bačkaŭščyny z pomaćcy Bożaj, pryjemna praz swaju rodnuju hazetu adkazać na hetyja słowy — dziakuju!

Prykra słuchać i hladzić na kałatniu ludziej za marnyja materjalnyja rečy. A hetaki fakt zdaryuŭsia ŭ nas na rynku. I to miż kim? — miu ksiandzom i biedniakom. Peuńieź, źbirać hnoj pa rynku nia jość stydam, ale bolŭ na heta maje prawoŭ nawet čysta ludzkich biadniak, jak ksiondz. Tymčasam ksiondz pradjawiŭ u hetaj sprawie swaje prawy čysta farmalnyja; farmalna to jon moža i praŭ, ale pačućcio čaławieka kaža niešta inšaje. Hetaja sprawa razyŭlasia pa cełaj wakolicy i ludzi jaje sudziać u swajej apinii. Jasna, apinija stała pa staranie biedniaka — pačućcio ludzkaści pieramahaje farmalnaść. Nawat i tut my bačym, što chryścijanskaja luboŭ bliźniaha prosta sama prychodzić i zajmaje swajo vysokaje i pačasnaje miesca.

Syn Bielarusi.

WYNARADAŬLEŔNIE NIA JOŚĆ KULTURNAJ PRACAJ.

Patrebićy, Świancianskaha paw. Kruhom našych wakolic bielaruskaja nacyjanalnaja świedamaść dawoli ŭparka paŭsyragecca. U nas adnak wielmi tuha. Hałoŭnaj pryčynaj pieraškody dla paŭsyrzeńnia ŭ nas narodnaj bielaruskaj świedamaści — heta polskija „Koły Młodzieży“ i polskija „Strelcy“. Hetyja arhanizacyi robiac takuju

rabotu, što naša moładź, jakaja należyć da hetych arhanizacyjaŭ, stydajecca swajej rodnej mowy, pieśniaŭ i zwyčajaŭ. Kali tak dalej buduć raźwiac swaju pracu hetyja arhanizacyi, dyk musić haduncy źnienawidziać i swaich bačkoŭ za toje, što jany bielarusy. Ale praŭda pačynaje pieramahać fałš i tut. Niekatoryja siabry hetych arhanizacyjaŭ pawychodzili z radoŭ wynaradaŭleńnia samych siabie i pačynajuć zakraplać luboŭ da swajho rodnaha. Adna takaja arhanizacyja ŭ Alšewie pad naporem zrazumieńnia im-knieńniaŭ jaje siabroŭ da wynaradaŭleńnia bielarusaŭ — susim razwalaŭlasia. Hetaja samaja świedamaść pakryŭsie dachodzić i ŭ arhanizacyi ŭ druhich miascach. Kiraŭniki hetych arhanizacyjaŭ zakidajuć niekatorem z našaj moładzi, što jany swaimi pastupkami pieraŭskadźajuć u ichnij kulturnaj pracy, a na moj pahlad, dyk wynaradaŭleńnie nia jość kulturnaj pracaj i tut adbywajecca zmahańnie za bielaruskiju samabytnaść prociŭ wynaradaŭleńnia.

Darahaja moładź, zakładaj swaje bielaruskija kulturna-praŭswietnyja arhanizacyi, jak Biel. Instytut Haspadarki i Kultury, pracuj nad saboj paŭsyrajućy bielaruskiju narodnuju kulturu i heta budzie najlepšy sposab zmahańnia z wynaradaŭleńniem.

Janka Patrebić.

AB NAŠYM ŽYĆCI.

Dwareckaja hmına, Nawahradzkaha paw. Ciażka żywiecca našemu sielaninu. Doŭhaja zima pa nieuradźajnym lecie jašče bolŭ pryciskaje. Akarmiŭsia sielanin zimujućy żywiołu, što apošni pud dzielić razam z skacinaj. Zarabić niama dzie i wielmi staŭ darahi zlot. Ale nia ŭsim tak żywiecca. Woźmiem naprykład palicyju. Joj kudy lepš. Jana pratakoly piša i piša, što aź wałasny stanowiacca dybam. A za što, dyk i pieralićyć trudna. U wioscy Azierany za adzin dzień było napisana, jak kazali ludzi, aź 30 pratakałaŭ. Ad hetych adnych pratakałaŭ našemu sielaninu kałaćcio ŭ boki śpiraje i zajmaje dychaŭku.

AB NAŠYCH SUSIEDZIACH POLSKICH ASADNIKACH.

Jak źjawilisia da nas asadniki, dyk pakazali adrazu siabie za wialikich panoŭ i „kulturnych“ ludziej. Pačali kuplać karoŭ „polskaj rasy“, jak kazali, ŭwiniej, małatarni, pluh, barony dy ŭsio doražejšaje kažućy: treba pakazać „tym chamam jak gospodażyć“. Prajšło 7 hadoŭ i užo treba spłaćywać toj doŭh, jaki panabirali pa bankach i roznych kasach. Pačali jany pradawać swaje rasowyja karowy, ŭwini i ŭsio, što mahli-b kamorniki pradać, a da kasaŭ užo pa dwa hady nie zachodzić i nie aplaćwajuć nawet pracentau.

U Nawajelni, Dwareckaj hminy, mieli małačarni. Pakul hroŭy z bankaŭ brali, dyk i małačarnia jŭla, a jak bank potrebaŭaŭ splaty, dyk i małačarnia zbankrutawała. Ciapić užo idzie likwidacyja hetaj małačarni.

Naŭ sielanin hledziaćy na hetych „kulturnych“ ludziej kaža: — kab heta ja mieŭ 22 hektary ziamli, jak jany majuć, dyk ja-by pakazaŭ lepšuju kulturu, bo jany užo pa Kaladach chleba nia majuć, a ja żywućy na 3 hektarach maju da nowaha.

Špak.

PIŚMO Ŭ REDAKCYJU.

Paważany Hramadźianin Redaktar!

Praŭu źmiaścić niżej padanaje.

U nočy na 23.III.1931 h., kali ŭsia siamja majho domu spała, a ja chwilowu byŭ adsutnym, źjawiŭsia ŭ našu chatu palicejski Bienickaha pastarunku P. Tatur, abudziŭ majho rabotnika, i zahadaŭ jamu adčynić dźwiery majej asabistaj kwatery. Biazumoŭna, rabotnik zahad palicejskaha wykanaŭ i palicejski ahdledziŭ maju kwateru.

Što była za meta takoha „abŭledawańnia“ majej kwatery ŭ čaŭsie majej adsutnaści, u čaŭsie snu ŭsiej siamji, starod nočy, mnie niawiedama. Dziŭlusia tolki z takoha faktu. Z paŭsanaj.

Paw. Asipowič.

Maładečanščyna

fał. Maniuščyca 25.III.1931 h.

Usiačyna.

Kali ŭkryżawali Jezusa Chrystusa. Adzin niemiecki wuçoŭny praf. dr. Herhardt staraŭjecca ŭstana-wić dzień ukryżawańnia Jezusa Chrystusa.

Pawodle rekanstrukcyi kalendara ablićyŭ praf. dr. Herhardt, što Jezusa Chrystusa ŭkryżawali ŭ piatnicu, dnia 7 krasawika 30 hodu.

Heta jość prosta astranamičnaje zadanie ŭstana-wić dzień śmierci Chrysta. Jezusa kryżawali ŭ piatnicu ŭ ŭswiata Paschi. Tahačasny „pesach“ (ŭswiata Paschi) pa-

čynaŭsia 14-ha Nisan. Jak wiadama, Jezus Chrystus he-taha dnia spażyŭ z 12 Apostalaŭmi wiaćeru. Nastupnaha dnia 15-ha Nisan Jezusa Chrystusa ŭkryżawali i hetaha-ż wiaćera pajawiŭsia na niebie maładzićok (pierŭy siar-pok miesiaca). Astranamičnyja doŭledy ŭstanawili, što hod, u katorym 15 Nisan byŭ u piatnicu, moh być tolki ŭ 30 hodie pa naradz Chrysta, a dniom ukryżawańnia była piatnica, 7-ha krasawika.

Niazhodnaść hetaha dnia z wiekam Jezusa Chrystusa, što ŭmirajućy mieŭ skončanych 33 hady, možna tłumaczyć pamylkaj, jakaja зробlena ŭstanaŭleńniem nara-dźeńnia Jezusa Chrystusa, jak pačatku nowaj ery.

Wiedama, što hetyja astranamičnyja doŭledy musiać jašče być prawierany teolohami.

Ślawianskaja wystaŭka. U Łatwi ŭ Ryzie naładźana Ślawianskaja wystaŭka ad 7 da 19 krasawika s. h. Na hetaj wystaŭcy jość addziel i bielaruskich eksponataŭ.

Dziwosy i śmiachoty defenzyŭnaha „Бел. Звон“.

(Nr. Nr. 7 i 8 siol. h.).

Na sanacyjnaj akademii 25.III. „R. Astroŭski piera-daŭ słowa inicjataru i twarcu aktu 25 krasawika A. Łuckiewiču“ — hetak čytajem u „Бел. Звон“. — Oj, panočki polonofily! Nie fałšujcie historyi! Łuckiewič stwaryŭ pradusim „śmierdziakouščynu“ ŭ bielaruskim ruchu, akt-ža 25. III. stwaryli lepšyja syny bielaruskaha narodu. Treba wiedać, što Łuckiewič na ŭsiebielaruskim Kanhresie ŭ Miensku 1917 h. nia byŭ susim, u Radu ŭjezdu wybrany nia byŭ, a da Rady Respubliki, jakaja abwieściła niezależnaść Bielarusi, dałućyŭsia, jak wilenski delehat i tolki jak taki, razam z inšymi wilenskimi delehatami, byŭ prysutny na akcie abwiešćanńia. Dyk jaki-ż jon inicjatar i twarcu aktu abwiešćanńia niezależnaści Bielarusi?

„Бел. Кrynica“ — orhan ks. A. Stankiewiča — paŭtaraje „Бел. Звон“ aź da toŭnaści. Robić tak Łuckiewič, jak daznany danoŭcyk i prawakatar, kab wyklikać represii na ks. A. Stankiewiča z boku duchownaj ułady. Ale daremny padchod! Na heflich Łuckiewičaŭskich štuchach znajucca ŭsie dy ŭrešcie „Бел. Кrynica“ maje supracownikau choć adbaŭlaŭ, a znoŭ-ža ks. Stankiewič maje i bieŭ palityki aź pa samyja wuŭy pracy na niwie relihijnaj, kulturnaj, hramadzkaj.

„Praca ci lakajstwa“. I hetki ŭ „Бел. Звон“ spa-tykajem artykuł „Бел. Кrynica“ za ŭhodu z polskimi ŭla-dami nazwaŭ Łuckiewiča i Astroŭskaha lakajami, a jany „abrazilisia“ i „rastłumačyli“, što ničoŭna padobnaha, što jany tolki „prawoŭ“ ad polskich uładaŭ dabiwajucca. Słuŭna, prawoŭ treba dabiwacca i my ich dabiwajemsia, ale jašče nihto i nihdzie na ŭswiecie prawoŭ nie zdabyŭ ad jakoha ŭradu. budućy tak zależnym ad jaho, jak jość zależnymi ad polskich uładaŭ Astroŭski i Łuckiewič. Dy ŭrešcie, kab dabicca ad jakoha ŭradu prawoŭ, — treba mieć za saboj choć jakujuniebudź ideowuju arhanizacyju-nuju siłu. A dzie heta ŭ „naŭsich“ polonofilaŭ? Heta hrupa zwyčajnych palityčnych aferystau, pryŭsoŭsich na źmie-nu Aleksiumkam, Walejšam, Paŭlukiewičam.

U tym-ža artykule spaitykajem i taki sposab (čysta prawakatarski) zmahańnia z palityčnym praciuŭnikom. Čy-tajem tam, što „Сялянская Гіста“ orhan „Сіал. Сажузу“ wychodziŭ... za polskija hroŭy! Oj, pawoli, panie Łuckiewič! Jakt? Pasły Jaremič i Rahula byli, jak i ŭwieś Biel. Pasolski Klub u woŭstraj apazyccy da ŭradu, za što Rahula trapiŭ aź u wastroh, dzie i siańnia pakutuje, „Сялян-ская Гіста“ była biezpaščadna kanfiskawana, a na heta ŭsio ŭrad polski dawau hroŭy?.. Fe, pany Łuckiewič i Astroŭski! Nia ŭskidajcie wy biady z swajej haławy chworaŭ, dy na zdarowuju!

Dyk jakaja-ż rola ŭsiej hetaj dzikaj krutni „pary hniadych“ Łuckiewiča i Astroŭskaha? A takaja samaja, jak i adnosna „Грамады“, jakuju jany stacyli jak čerwi, a ciapić toje-ż samaje starajucca zrabić z bielaruskim niezależnym hramadźianstwam. Dla takoj raboty pany pa-lažeńnia i trymajuc ich. Usiožtyki lakajstwo! z.

Naša pošta.

M. Biazdolnamu. Karespandencyju atrymali, dziakujem, karystajem. „Caxa“ wychodzić adzin raz na miesiac — adras: Wilnia Wostrabramskaja 9-22, parazu-miejciesia lepš sami. Hazetu padanym asobam wysyłam. Pišycie, nie zabywajcie nas.

Špak. Atrymali, dziakujem, karystajem. Nr. 7 „B. Kr.“ dasyłam. Nr. 12 dumajem, što atrymali.

Šastaku. Dziakujem, karystajem. Paŭsyracie bielaruskiju narodnuju świedamaść.

Jackiewiču. Hadawiki „B. Krynicy“ za minu-tyja hady možna nabyć u bielaruskaj kniharni „Pahonia“ Wilnia, Ludwisarskaja 1.

Martyŭŭŭ. Atrymali, skarystajem. Hazetu Wam pasyłam akuratna, trebućcie na poście. Zapytajcie paŭstawiaka, kab pawieruŭyŭ u karcie prenumeraty na hazetu.

Asipowiču. Atrymali, skarystajemy skarystajem.

E. ŭwircelŭ. Hazetu pasyłam, čakajem pad-piski.

Praŭdu-rež. Waŭsa karespandencyja nie aktual-naja, ale paprawiŭšy skarystajem.

Barkoŭskamu. Hazetu Wam pasyłam aku-ratna. Kab soltys akuratniej daručaŭ, zaskarżcie jaho na poście i skażycie, kab na haczecie nadpiswali, kamu nale-żyć hazeta. Hetuju sprawu paŭstarka załatwić musić. Ka-li-ż jana hetaha nia zrobić, tady zaskarżym jaje ŭ dyrekciju. Palaku Al. Pierakłady źmiaščajem, ale zależna ad wartaści materjalu.

T. Šuńko. Našu hazetu Wam pasyłam. Wiestki prysłanyja ab žyćci Waŭsaj staronki achwotna budziem drukawać. „Б. Звон“ — heta hazeta polonofilskaja, jakaja staraŭjecca prynarawić bielarusaŭ na polski ład. „Шлях Монаси“ — časopiŭ sapraŭdy bielaruskaja — bielaruskaj moładzi. Adras hetaj časopisi — Wilnia, Zawalnaja 6—10.